

Zemanek, Alicja

"Wiedza o grzybach leczniczych w polskiej literaturze naukowej XIX wieku", Anna Trojanowska, Warszawa 2008 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 55/3-4, 301-304

2010

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Anna Trojanowska: *Wiedza o grzybach leczniczych w polskiej literaturze naukowej XIX wieku*. Warszawa 2008, Rozprawy z Dziejów Nauki i Techniki. T. 18. Komitet Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk, Instytut Historii Nauki PAN, 440 s.

Grzyby wydzielone we współczesnej systematyce w osobną grupę, oddzieloną zarówno od roślin, jak i zwierząt, należą do najliczniejszych, a zarazem najmniej poznanych organizmów na Ziemi. Słabo jest również zbadana ich rola w dziejach człowieka, mimo że od najdawniejszych czasów wykorzystywane były w różnych dziedzinach życia, najczęściej w celach spożywczych, leczniczych i kultowych.

Dlatego z dużym zadowoleniem należy odnotować wydanie książki Anny Trojanowskiej poświęconej analizie wiedzy o grzybach leczniczych w polskiej literaturze naukowej XIX w. Jest to drukowana wersja dysertacji doktorskiej, obronionej w roku 2004 w Instytucie Historii Nauki PAN, promotorem była prof. dr hab. Barbara Kuźnicka. Książka ma charakter interdyscyplinarny, a poruszane w niej zagadnienia usytuowane są na pograniczu historii biologii, farmacji, medycyny, etnologii oraz dziejów kultury. Autorka pracy – adiunkt w Instytucie Historii Nauki PAN – z wykształcenia farmaceuta i etnolog, z zawodu – historyk nauki, była dobrze przygotowana do podjęcia tak szeroko ujętego tematu, toteż rezultat jej badań jest bardzo interesujący.

Trzeba zaznaczyć, że prace dotyczące dziejów poznawania grzybów są podejmowane rzadko zarówno w skali polskiej, jak i światowej. Jedna z nielicznych książek na ten temat o podobnie wszechstronnej koncepcji, opracowana przez Franka Jamesa Bové pt. *The story of ergot for physicians, pharmacists, nurses, biochemists, biologists and others interested in the life sciences*, wydana w 1970 r. w Bazylei, dotyczy historii sporyszu w nauce, wiedzy ludowej, kulturze, epidemiologii, toksykologii itd., ale nie zawiera informacji dotyczących naszych ziem. Inne publikacje, zarówno polskie, jak i obcojęzyczne mają na ogół charakter przyczynkarski i są poświęcone zwykle gatunkom najbardziej znanym, głównie sporyszowi, a także grzybom o właściwościach halucynogennych – zwłaszcza muchomorom stosowanym w praktykach rytualnych w różnych częściach świata.

Monografia Trojanowskiej składa się ze wstępu, trzech części merytorycznych obejmujących łącznie 12 rozdziałów, uwag końcowych, aneksu, bibliografii oraz streszczenia w języku angielskim. Część pierwsza obejmuje trzy rozdziały:

I. *Systematyka grzybów* (gdzie omówiona jest współczesna koncepcja taksonomii tej grupy organizmów na podstawie najnowszych podręczników); II. *Wiedza o grzybach leczniczych w literaturze przyrodniczej i medycznej XVI– XVIII wieku* (w dziełach wydanych w Polsce); III. *Grzyby stosowane w lecznictwie oficjalnym w XIX wieku* (rozdział ten dotyczy kilkunastu gatunków wymienianych w XIX-wiecznych farmakopeach, najczęściej stosowanych w lecznictwie na naszych ziemiach). Uzupełnieniem pierwszej części pracy jest aneks zawierający zestawienie różnych systemów grzybów opublikowanych w pracach botaników: Stanisława Bonifacego Jundziłła (1811), Józefa Jundziłła (1830), Ignacego Rafała Czerwiakowskiego (1849) i Feliksa Berdau'a (1880).

Obszerna druga część rozprawy, złożona z siedmiu rozdziałów, poświęcona jest interdyscyplinarnej problematyce sporyszu. Nazwa sporysz oznacza przetrwalnik grzyba – buławinki czerwonej (*Claviceps purpurea*) należącego do klasy workowców (*Ascomycetes*), który pasożytuje na roślinach trawiastych, głównie na życie (*Secale cereale*) powodując charakterystyczną zmianę wyglądu ziarna oraz zmieniając jego skład chemiczny, z wytworzeniem substancji trujących dla człowieka. Ponieważ od najdawniejszych czasów chleb wypiekany z żyta zakażonego sporyszem doprowadzał do epidemii zatrucia, informacje o sporyszu pojawiały się zarówno w pracach naukowych, popularnych, ludowych przekazach, a nawet w dziełach sztuki (zwłaszcza na obrazach). Trojanowska postawiła sobie za cel możliwie wszechstronną analizę polskich prac poświęconych sporyszowi, dotyczących biologii, farmacji, chemii oraz medycyny. W rozdziale IV *Biologia sporyszu* pokazała ewolucję naukowych poglądów, których uwieńczeniem było odkrycie w 1853 r. przez Louisa René Tulasne'a cyklu życiowego buławinki czerwonej, a zarazem udowodnienie starej hipotezy o grzybowej przyczynie zatrucia zboża sporyszem. Zagadnień stojących na pograniczu chemii, farmacji i medycyny dotyczą rozdziały V: *Charakterystyka surowca: preparaty galenowe* oraz VI: *Postępy nauki światowej w zakresie badań nad składem chemicznym sporyszu*. Rozdział VII, zatytułowany *Eksperymenty toksykologiczne i obserwacje kliniczne* zawiera charakterystykę polskich prac – w przeważającej części była to recepcja badań zagranicznych, referowanych w artykułach ogłaszanych na łamach czasopism farmaceutycznych, głównie „Pamiętnika Farmaceutycznego Wileńskiego” i „Wiadomości Farmaceutycznych”.

Wiadomości na temat sporyszu uwzględniano także w podręcznikach farmacji. Do nielicznych Polaków prowadzących własne eksperymenty należał Józef Łazarski, który działając w oparciu o Zakład Farmakologii Uniwersytetu Jagiellońskiego analizował zależność siły działania preparatów sporyszu od pory zbioru i czasu przechowywania surowca. Heliodor Święcicki związany z berlińskim instytutem fizjologicznym badał wpływ *Secale cornutum* na ciężarne zwierzęta. Rozdział VIII, zatytułowany *Zatrucia – historia ergotyizmu*

poświęcony jest problemom z pogranicza historii medycyny, farmacji oraz dziejów kultury. Dowiadujemy się w nim, że od średniowiecza notowano w Europie zatrucia sporyszem. Mówiono wówczas o chorobie, nazywanej *ergotyzmem* (z języka francuskiego – *ergot*), a także *rojnicą*, *sporysznicą* lub *rafanią*. Określano ją również mianem „świętego ognia” *ignis sacer* lub „ognia świętego Antoniego”, ponieważ w jej przebiegu charakterystyczne było uczucie palącego bólu w porażonych członkach. Dalsze objawy choroby były często o wiele bardziej drastyczne, w skrajnych przypadkach dochodziło bowiem do drgawek i zaburzeń psychicznych, a w innej formie choroby odpadania fragmentów kończyn na skutek obkurczenia naczyń krwionośnych i niedokrwienia, a wreszcie do śmierci. Autorka książki omawia różne koncepcje przyczyn *ergotyizmu*, jakie pojawiały się w historii, m.in. złe odżywianie, wpływ wilgotnego klimatu lub obecność wśród ziaren zboża nasion chwastu *Raphanus rahanistrum* (stąd nazwa *rafania*). Jak pisze, rosnące od początków XIX w. zainteresowanie sporyszem jako środkiem leczniczym (o nazwie *Secale cornutum*), przyczyniło się nie tylko do poznania jego składu i właściwości terapeutycznych, ale również do ostatecznego wyjaśnienia przyczyn choroby – udowodnienia, że odpowiedzialnym za zatrucie jest pasożytniczy grzyb. Uwieńczeniem tych badań było wyizolowanie różnych substancji czynnych; największe znaczenie miało otrzymanie w 1918 r. przez Artura Stolla krystalicznej i aktywnej ergotaminy. W polskich publikacjach o charakterze poradników medycznych zamieszczano opisy *rafanii*, podawano sposoby leczenia zatruc, a także metody wykrywania sporyszu w mące i chlebie. Rozdział IX *Zastosowanie sporyszu w lecznictwie oficjalnym* omawia historię stosowania *Secale cornutum* w medycynie, również i polskiej – używano go głównie w ginekologii dla przyspieszenia porodów (ale zdawano sobie sprawę, że jest on niebezpieczny), a także w hamowaniu krwawień i leczeniu schorzeń naczyń krwionośnych. Rozdział X *Sporysz jako temat rozpraw na stopień doktora medycyny* zawiera szczegółowe omówienie prac czterech polskich lekarzy, którzy obronili prace doktorskie na uniwersytetach w Krakowie, Wilnie, Berlinie i Wiedniu. Prace te były recepcją badań zachodnioeuropejskich, ale zawierały również obserwacje własne autorów dotyczące epidemiologii i profilaktyki zatruc.

Autonomiczny charakter ma ostatnia, trzecia część rozprawy zatytułowana *Gatunki grzybów opisywane w literaturze etnograficznej*, na którą składa się rozdział XI – XIX-wieczne źródła etnograficzne, dotyczące lecznictwa ludowego” (dotyczy on polskich prac) oraz rozdział XII – *Ludowa wiedza o grzybach*, w którym omówione są gatunki, stosowane w naszym ludowym lecznictwie, takie jak: muchomory czerwone, purchawki, huby i inne.

W rozdziale *Uwagi końcowe*, Trojanowska zestawia najważniejsze wyniki swych badań. Jak stwierdza, w XIX w. dokonały się istotne zmiany w naukowym postrzeganiu grzybów jako surowców leczniczych, na skutek

których zmalała liczba gatunków używanych w lecznictwie oficjalnym. W początkach omawianego okresu na ziemiach polskich wykorzystywano około 10 surowców pochodzenia grzybowego, m.in. hubę modrzewiową, hubę żagwiową, purchawki, grzyb jeleni, czy sporadycznie muchomor czerwony. Niektóre z tych gatunków, głównie huba modrzewiowa i jelenie bedłki oraz ich lecznicze zastosowanie były opisywane już w renesansowych zielnikach, a w późniejszym okresie w dziełach Gabriela Rzączyńskiego i Krzysztofa Kluka. W XIX w. wycofano te gatunki z lecznictwa, natomiast wprowadzono sporysz. Trojanowska podkreśla duże zmiany metodologiczne i treściowe polskich prac o grzybach leczniczych w XIX w. Jak już wspomniano, Polacy koncentrowali się głównie na recepcji badań zachodnioeuropejskich, niezwykle rzadko zdarzały się oryginalne prace eksperymentalne.

Na koniec autorka wybiega swymi rozważaniami do nauki XX w. przypominając o najbardziej spektakularnym wydarzeniu w historii „leczniczej mikologii” mianowicie odkryciu penicyliny, dokonanym w 1928 r. przez Aleksandra Fleminga. Dodaje też, że w niektórych grzybach wykorzystywanych w dawnej medycynie oraz lecznictwie ludowym wykryto biologiczne aktywne substancje, np. w pewnych gatunkach purchawek związku o działaniu antybiotycznym i przeciwnowotworowym.

Powyższy przegląd pokazuje bogactwo zagadnień poruszonych w monografii Anny Trojanowskiej, która z dużą swobodą operuje wiedzą z różnych dziedzin, i to wiedzą bardzo precyzyjnie osadzoną w źródłach, o czym świadczą liczne i bardzo szczegółowe przypisy. O erudycji autorki świadczy również bogaty spis literatury, na którą składa się 350 pozycji, w tym – 217 prac źródłowych i 2 rękopisy będące przedmiotem analizy oraz 133 opracowań. Reasumując, należy stwierdzić, że recenzowana książka ukazuje precyzyjnie, i na szerokim tle teoretycznym, ewolucję wiedzy o grzybach leczniczych, jej recepcję na gruncie polskim w okresie, gdy nauki biologiczne ulegały bardzo istotnym przemianom, a rozwój chemii wpłynął na powstanie nowego kierunku w nauce o leku – poszukiwań substancji biologicznie czynnych. Ważne, a rzadkie u historyków nauki, są nawiązania do współczesności i nakreślenie dalszych dróg, jakimi poszły badania nad grzybami leczniczymi w XX w. Niektóre informacje są zestawione w tabelach ułatwiających lekturę wybranych problemów. Piękna polszczyzna pracy sprawia, że może stać się ona interesującą lekturą dla szerszego kręgu czytelników. Dopelnieniem merytorycznych wartości tej interesującej pozycji wydawniczej jest estetycznie zaprojektowana okładka, ozdobiona rysunkiem grzybów, wykonanym przez autorkę książki.